

Brak naukowego konsensusu ws. zmiany płci u dzieci

27 lipca 2023

W artykule w „Wall Street Journal” lekarze i naukowcy twierdzą, że zmiana płci dzieci jest polecana bez wystarczających dowodów naukowych. Powoli przychodzi jednak otrzeźwienie i refleksja nad nieodwracalną krzywdą, jaką piewcy „tranzycji” mogą uczynić najmłodszym.

Kwestia „transpłciowości” jest mocno upolityczniona, ale jest to przede wszystkim kwestia dotycząca nauki i lekarzy. Tutaj jednak także nie ma konsensusu. Uwagę zwraca opinia dra Stephena Hammesa, prezesa Towarzystwa Endokrynologicznego. Ten twierdzi, że z „ponad 2000 badań opublikowanych po 1975 roku” wynika, że zmiana płci „zmniejsza ryzyko samobójstwa u osób transpłciowych”.

Szybko jednak znalazł przeciwników, którzy twierdzą, że nie ma to dowodów, a to raczej psychoterapia, a nie hormony i chirurgia stanowi pierwszą linię leczenia.

Około dwudziestu lekarzy i badaczy z dziewięciu krajów opublikowało w tej sprawie artykuł w Wall Street Journal. Jego celem jest zwrócenie uwagi na brak naukowego konsensusu w sprawie zmiany płci u nieletnich, a w szczególności u dzieci. Wzywają przede wszystkim do wsparcia psychologicznego.

„Wszystkie dotychczasowe systematyczne przeglądy dowodów [...] wykazały, że korzyści dla zdrowia psychicznego wynikające z interwencji hormonalnych u nieletnich mają niski lub bardzo niski efekt” – twierdzą autorzy. Dodają, że „nie ma wiarygodnych dowodów na to, że zmiana hormonalna jest skutecznym środkiem zapobiegania samobójstwom”.

Sygnatariusze panelu zalecają więc przede wszystkim psychoterapię „jako pierwszą linię leczenia” dzieci z dysforią

płciową, a nie zamiast przepisywanie hormonów lub operacje. Wskazują też na szkodliwe i nieodwracalne skutki takiego „leczenia”.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Le Figaro”, „Wall Street Journal”, „Valeurs”

Źródło: Nczas.com